

Kolejnym rywalem Romy będzie Udinese. Giallorossi zmierzą się z tym zespołem w najbliższą niedzielę. Dyrektor Sportowy zespołu ze Stadio Friuli, Cristiano Giarretta, udzielił wywiadu dla *Radio Centro Suono Sport*, w którym mówił o Romie oraz o wspólnych sprawach transferowych klubów.

Do Udine przybywa lider, Roma. Jak spędzacie czas oczekiwania?

- Spędzamy go tak, jakbyśmy mieli spotkać się z zespołem najwyższej klasy. Jest bardzo duża koncentracja całego środowiska, choć nie ma ogólnej potrzeby, aby dopingować się przed takim meczem; wystarczy wartość przeciwnika. To będzie ciężki mecz, jednak trener przygotowuje go dobrze. Mamy nadzieję dobrze się spisać.

W negocjacjach przenosin Benatii do Romy, Udinese zażądało mocno Nico Lopeza. Jak do tego doszło?

- W operacji chcieliśmy włączenia kart Nico Lopeza i Verre, gdyż określiliśmy ich jako tych, których chce klub: młodych graczy z talentem, których chce rozwijać Udinese.

Dlaczego znajduje tak mało przestrzeni?

- Ponieważ jest młody. Również Sanchez grał na początku mało, potem stał się graczem, którym jest. Rozwija się, buduje swoją ścieżkę, nie zapomnijmy, że ma przed sobą dwójkę graczy jak Di Natale i Muriel. Jednakże zagrał w pierwszym składzie w meczu z Cagliari; odnajdzie właściwą przestrzeń.

Świetne występy Benatii zaskoczyły bardzo wielu ekspertów. Spodziewaliście się tego?

- Być może wielu nie myślało, że jest tak mocny, gdyż w zeszłym sezonie, z powodu problemów fizycznych, piłkarz grał w zaledwie 17 meczach. Jesteśmy zadowoleni, że udowadnia swoją wartość, wie jak być liderem na i poza boiskiem. Sabatini widział go dobrze i był najszybszy, aby zdobyć gracza.

Twoja ocena Romy?

- Spodziewałem się czegoś ważnego po tej drużynie już wcześniej. Garcia znalazł odpowiedni klucz, wie, za które struny pociągać. Moim zdaniem dokonano dobrych wyborów również w przeszłości. Roma ma młodych jakościowych graczy. Spodziewałem się takich wyników w dwóch poprzednich sezonach; niestety, piłka ma tysiąc zmiennych i nie jest łatwo trzymać wszystko pod kontrolą.

Autor: abruzzi